

## Opis źródła:

Koniec pańszczyzny w Polsce nastąpił w XIX wieku i był rezultatem wielu czynników, w tym zmieniających się warunków ekonomicznych, rosnącej presji społecznej oraz wpływów idei oświeceniowych i rewolucyjnych. W zaborze austriackim, w Galicji, pańszczyzna została zniesiona podczas Wiosny Ludów w 1848 roku. Cesarz Ferdynand I ogłosił zniesienie poddaństwa i pańszczyzny. Broszura Juliana Kamińskiego skierowana była do uwłaszczonych chłopów i miała na celu pomóc im odnaleźć się w nowej sytuacji.

## Miejsce wydania:

Lwów 1848

## Tekst źródła:

Jakie korzyści przyniesie zniesienie pańszczyzn  
Bracia rolnicy!

Bóg ulitował się nędzy waszej i zniósł ciężka niewolę waszą. Panowie zapomnieli srogich mordów, w roku 1846 przez braci waszych popełnionych, którzy uwiedzeni szatańską złością nieprzyjaciół naszych, zapewne szczerze teraz żałują, krzywd wyrządzonych panom swoim. Ofiara jaką wam panowie niosą zniesieniem pańszczyzny, tyle dla nich przynosi straty, ile dla was korzyści, na podwójna więc tym czynem, zasługują od was wdzięczność.

Pan bogaty i zamożny, nie tyle uczuje tę stratę, ile dziedzic na jednej wiosce; bo kto teraz niema zapasu pieniężnego, czymże pola swoje zasieje i obrobi? Do was więc należy, bracia rolnicy! Za mierną zapłatę, dobrowolnej nie odmawiać im pomocy, aby nam nie brakło chleba powszedniego. Bo cóżbysmy robili, gdyby, czego Bóg uchwaj, wojna, lub nieurodzaj nas nawiedziły?

Przy terażniejszych ulepszeniach w gospodarstwie, kto będzie pracowity i pilny, nie tylko czynsze, jakie dawać wypadnie, łatwo wypłacić, ale nawet zamożnym, wkrótce się stanie.

Im równiej zysk z pracy między panów i włościan podzielony będzie, tem zamożniejsi jedni i drudzy stać się mogą. Jednego tylko nie zapominajcie, bracia rolnicy! Że praca daje zdrowie i majątek, próżniactwo, upadek gospodarstwa i nędzę.

Zniesienie pańszczyzny, tyle wam rąk powróci do własnej roli, że ja i lepiej sprawić, i zebranie z niej plony, dobrze użyć i spieniężyć będziecie mogli.

Wielu zarzucają wam, bracia rolnicy! Niedbalstwo w uprawie własnej roli, i złe prowadzenie gospodarstwa domowego; ale ja i niejeden ze mną, temu zaprzeczy, utrzymując, że tylko brak między wami wiadomości gospodarskich, jest tego przyczyną. Bo gdzie tylko dobry rząd, i wzorowe gospodarstwo we dworze, tam zaraz i lepszy byt włościan. Potrzeba wam więc tylko nauki, i dobrego przykładu.

[..]

Po zniesieniu pańszczyzny, panowie grunta dworskie, przynajmniej w części, w małych kawałkach, wydzierzawiają; osiadają na nich ludzie uczeni, będziecie więc z nich mieli, dobry przykład, pomoc, i radę w potrzebie.

Po zniesieniu pańszczyzny, ustaną zapomogi ze strony dworu, musi więc gromada sama, pomyśleć o zapasach na przednówek, i przywrócić spichlerze gromadzkie. Musi uważać, aby nikt nie próżnował, ale zawsze, czy to dla siebie, czy dla drugich, pracował. Aby się nikt tym nie zaślaniał, że ma dosyć na własną potrzeb, bo lepiej pozostałby zapasem pomnożyć dobre mienie, jak w razie nieurodzaju, i nieprzewidzianych wypadków, cierpieć głód i nędzę. Wójt z poważną starszyzną, nadal nad tem czuwają, aby każdemu, ktoby się wymawiał, że roboty

dostać nie może, wynaleźć jakie zatrudnienie, czy to w własnej czy w sąsiedniej wiosce, w gromadzie lub we dworze.

Nie wzbogacajcie krwawą waszą pracą, przebiegłych szynkarzy. Nie biegajcie za lada fraszką do miasta, bo często się tam, więcej na niepotrzebne, jak na potrzebne wyda rzeczy.

Nie pozwalajcie aby ludzie bez chaty i roli, puszczały się na żebractwo, kto nie jest zupełnym kaleką, niech staje za najemnika, a gdy z ochotą i uczciwie pracować będzie, łatwo dostanie parę zagonów i strzechę, i gdy z przyjętych obowiązków, rzetelnie uiszczać się będzie, zostanie, z niemiłego każdemu, włóczęgi; dobrym rolnikiem, i mieć będzie rodzinną wioskę, do której każdy z ludu naszego, tyle jest przywiązany. A im więcej znajdzie się ochoczych rąk do pracy, tem łatwiej powstaną fabryki i rękodzielnie, a tem samem otworzy się zarobek w miejscu dla każdego, i ułatwi sprzedaż wszystkiego, do czego często, odległych szukać trzeba targów.

Im więcej znajdzie się ochoczych rąk do pracy, i możność nabywania gruntów na czynsze, tem więcej osiadać będą po wsiach zręczni rzemieślnicy, którzy podadzą każdemu sposobność, nauczania się czegoś pożytecznego. Żyźne urodzaje okryją nasze niwy, rzemieślnik znajdzie podostatkiem chleba, dostarczy wszelkich potrzeb do wygody rolnika, a w zgodzie i braterstwie, zakwitnie błogie szczęście, całego kraju.

Jeżeli szczerze i z ochotą weźniecie się do pracy, jeżeli szanować będziecie grosz zarobiony, nędzne wasze chaty, w wygodne przemienią się mieszkania, pomnoży trzoda i bydełko, znajdzie się lepsza strawa, cieplejsza odzież i świąteczna sukmana, rość będą sile i czerstwe dziatki, zgoła, szczęście i błogosławieństwo Boże, w każdym ujrzymy zakątku.

[...]

Nie wymagajcie wielkiej zapłaty, bo im tańszy najemnik tem częściej zarobić może. Niełakomcie się na lepszą płacę po miastach lub w miejscach oddalonych, bo w miastach życie drogie, dla wszystkich roboty by nie stało, a sposobność do stracenia grosza łatwa.

Furmanka, jest najzyskowniejszym zarobek. Parę dobrych koni, i krówka w domu wyżywić mogą rodzinę. Ale do furmanki trzeba dobrego wozu i statecznego furmana, aby tylko do tej wstępował karczmy, gdzie konie popaść i przenocować trzeba, i nie więcej pił, jak posilenie i ogrzanie żołądka wymaga. Furmanka wymaga statku, bo opoja, jednak chwila, przyprawić może o utratę całego mienia. Idźcie chętnie na zarobek choćby i za małą zapłatę, bo lepiej wziąć cokolwiek, jak dzień zmitrężyć. Przysłowie mówi: Ziarno do ziarnka, a robi się miarka.

Tak i grosz do grosza złożony, uczyni sumkę a z tej kupić można soli, okrasy, narzędzie i przyodziewek, nie tylko, kiedy potrzeba, ale i wtedy kiedy się dobra sposobność do tego nadarzy. Będzie z czego zapłacić czynsz i podatek, i kiedy na to czas przyjdzie, niepotrzeba będzie za niskie ceny, sprzedawać dobytek, lub na wysokie pożyczać procenta.

Pamiętajcie, nade wszystko, bracia rolnicy! Że nagle to przejście z pod opieki dworskiej, wymaga całej waszej bacności, na gospodarstwo w domu i w polu. Rachuje się dobrze z czasem, i pilnujcie zapasów waszych, aby się nie marnowały.

Wielu panów już ogłosiło swojemu ludowi, zniesienie pańszczyzny, niewatpiemy że i reszta, pójdzie za tym pięknym przykładem.

Cześć! I dzięki im, za tę wielką ofiarę, wdzięczność i opieka w każdej potrzebie, a wam, bracia rolnicy pozdrowienia braterskie.

Pisałem we Lwowie dnia 5 kwietnia 1848

Julian Aleksander Kamiński  
Przyjaciół ludu

### **Pytania do źródła:**

#### **Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom podstawowy):**

1. Jakie korzyści, według autora tekstu, przynosi zniesienie pańszczyzny dla chłopów?
2. Jakie obawy i wyzwania dla chłopów są związane ze zniesieniem pańszczyzny, według autora tekstu?
3. Jakie porady daje autor chłopom w kontekście nowej sytuacji po zniesieniu pańszczyzny?
4. Jakie rady dotyczące zarządzania finansami i oszczędności autor daje chłopom, aby poprawić ich sytuację materialną po zniesieniu pańszczyzny?
5. W jaki sposób autor tekstu postrzega relację między pracą a dobrobytem w społeczności chłopskiej?

#### **Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony):**

1. Jakie zmiany społeczne i gospodarcze autor przewiduje po zniesieniu pańszczyzny?
2. Jaki wpływ na życie chłopów w Galicji miało zniesienie pańszczyzny? Czy uwłaszczenie chłopów doprowadziło do poprawy ich sytuacji materialnej i społecznej?
3. Jaki był polityczny kontekst zniesienia pańszczyzny w Galicji?

### **Słowniczek pojęć:**

*Furmaka* - tradycyjny wóz konny, używany głównie na wsi do transportu ludzi, towarów lub drewna. Zwykle jest drewniana, z dwoma lub czterema kołami, i ciągną ją konie lub woły.

*Sukmana* - długi, prosty płaszcz z grubego, wełnianego materiału, noszony dawniej przez chłopów w Polsce. Była częścią tradycyjnego stroju ludowego, często ozdobiona haftem, a jej fason różnił się w zależności od regionu

### **Najważniejsze cenzury:**

1846 – rabacja galicyjska

**Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord – Joanna Kunigielis**